№ 165. Czwartek 21. Lipca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 20. lipca. C. k. krajowa dyrekcya finansów we Lwowie mianowała oficyała urzędowego *Grzegorza Willeckiego*, kontrolorem przy kasie zbiorowej w Sanoku.

Gmina Dobrzany, w obwodzie przemyskim, dla zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy: wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela. drewutnia i stajnia. a to z drzewa przyrzeczonego przez właściciela dóbr Henryka Wiszniewskiego. utrzymywać to wszystko w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, zrąbać na pnin, i dostawić do szkoły 3 sągi drzewa twardego, przyobiecanego na pewien czas przez dziedzica wyżej rzeczonego na opał szkoły, i w razie potrzeby dodać odpowiednią ilość drzewa. nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi. który ma swoim kosztem utrzymywać ochędóstwo przy szkole. płacić 200 złr. w. a. rocznie, i oddać mu w używanie ogród rozległości 400 sążni kwadratowych.

Nadto zobowiązała się gmina ofiarować 2 ule na założenie pszczelnika. które wraz z przybytkiem rojów staną się własnością szkoły. ale każdoczesnemu nauczycielowi będą oddane w używanie.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w celach pożytecznych dla ogółu podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych w Żółkwi, Przemyślu. Rzeszowie. Krakowie. Stanisławowie, Złoczowie, Samborze, Tarnowie, Tarnopolu i Nowym Sączu. zapadłych w miesiącu czerwcu 1864.

(Ciąg dalszy.)

C. k. sąd wojenny w Stanisławowie.

I. Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

1. Jurko *Goral* recte *Goron* z Jasienicy solnej, 20 l., wyrobnik, na 1 miesiąc więzienia zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu. — 2. Iwan *Buhayczuk* z Kutysk, 36 l., wyrobnik, na 2 miesiące więzienia zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu (powtórnie). — 3. Michał *Nestorowicz* z Śniatyna, 18 l., stanu wolnego. czeladnik szewski, na 1 miesiąc więzienia (powtórnie). — 4. Abraham *Charszam* vel *Karpf*, także Adolf *Konies* zwany, z Brodów, 20 l. izraelita. nauczyciel tańcu. na 2 miesiące więzienia zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu. — 5. Franciszek *Luna* z Stanisławowa, 17 l., terminator kowalski. na 1 miesiąc więzienia. — 6. Jan *Uhorczak* z Tyśmienicy, 21 l., czeladnik stelmachski, na 1 miesiąc więzienia. — 7. Marcin *Gębczyński* z Uzina, 22 l., czeladnik kowalski, na 1 miesiąc więzienia. — 8. Józef *Łuczyński* z Bohorodczan, 17 l, terminator stelmachski, na 1 miesiąc więzienia. — 9. Alexander *Rodak* z Tyśmienicy, 40 l., majster ślusarski, na 2 miesiące więzienia (dawanie przytułku powstańcom). — 10. Jan *Woźny* z Hoczewa. 52 l.. robotnik fabryczny. na 1 miesiąc więzienia. — 11. Tomasz *Kostryba* z Kutysk, 28 l.. wyrobnik. na 1 miesiąc więzienia (był już karany za kradzież). — 12. Józef *Kowalski* z Śniatyna. 18 l., student, na 1 miesiąc więzienia. — 13. Antoni *Trzciński* z Bohorodczyna, 19 l., czeladnik stelmachski, na 1 miesiąc więzienia. — 14. Jan *Sawczyński* z Piotrowa, 49 l., ekonom, na 5 dni więzienia, w drodze łaski uwolniony (transportowanie ochotników). — 15. Kajetan *Zadurowicz* z Lenkoutz. 48 l., właściciel dóbr, uwolniony z braku dowodów (rewolucyjny naczelnik powiatowy). — 16. Franciszek *Jasiński* z Wiktorowa, 46 l., właściciel dóbr, uwolniony z braku dowodów (kontrolor rewolucyjny). — 17. Julian *Eminowicz* z Sambora, 32 l., rządzca dóbr. uwolniony z braku dowodów (transportowanie ochotników). — 18. August *Królikowski* ze Lwowa, 36 l., służący, uwolniony z braku dowodów. — 19. Jan *Dąbrowski* z Wieniatyńca. 20 l., pisarz ekonomiczny, uwolniony z braku dowodów. — 20. Leon *Orłowski* z Harasymowa. 36 l., właściciel realności, uwolniony z braku dowodów; za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym na 4 dni aresztu.

II. Za przekroczenie przeciw publicznej spokojności i porządkowi

21. Wilhelm *Karg* z Kołomyi, 42 l., właściciel domu, na karę pieniężną w kwocie 5 złr. w. a. — 22. Tymko *Romaniuk* z Snowidowa, 42 l., kmieć, na 3 tygodnie aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 23. Iwan *Wintoniak* z Snowidowa, 48 l., kmieć, na 4 tygodnie aresztu. zaostrzonego 2 razowym postem w tygodniu (już karany za oszustwo). — 24. Iwan *Zyry* z Snewidowa, 42 l., kmieć, na 4 tygodnie aresztu zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu (już karany za pobicie).

III. Za zbrodnię gwałtu publicznego.

25. Iwan *Myron* z Załukiewa, 43 l. kmieć, na 3 miesiące ciężkiego więzienia (już 2 razy karany za obrazę honoru.)

IV. Za przekroczenie przeciw zarządzeniom publicznym.

26. Piotr Leopold *Minasowicz* z Derewni, 41 l. fotograf, na utratę prasy i karę pieniężną w kwocie 40 zł., lub 8 dni aresztu. 27. Hersch *Hönigsberg* z Tyśmienicy, 27 l. izraelita. wyrobnik na 1 miesiąc aresztu. — 28. Mikołaj *Zasławski* z Niżniowa, 36 l. szewc. na 8 dni aresztu (już 7 razy karany za kradzież, kłótnię i obrazę honoru. — 29. Mojżesz *Magid* z Śniatyna, 19 l. izraelita, sługa sklepowy, na 2 dni aresztu. — 30. Schulem *Danger* z Peczeniżyna, 17 l izraelita, czeladnik mosiężnicki na 15 rózg. — 31. Mojżesz *Stein* z Stanisławowa, 40 l. izraelita, szynkarz, na 4 dni aresztu. — 32. Grzegórz *Teodorowicz* z Śniatyna, 72 l. właściciel dóbr, na karę pieniężną w kwocie 10 zl. w. a. — 33. Rozalia *Sliwka* z Potoka 46 l. żona tkacza, na 14 dni aresztu, zaostrzonego 2 razowym postem w tygodniu. — 34. Leib *Greis* z Zabłotowa. 29 l. izraelita, handlarz zboża, na 14 dni aresztu. — 35. Hersch *Weinberg* z Stanisławowa, 17 l. izraelita, pomocnik piwowarski. na 15 rózg. — 36. Meyer *Last* z Stanisławowa, 20 lat izraelita. dzierżawca propinacyi na 2 dni aresztu. — 37. Itte *Last* z Stanisławowa, 18 l. izraelitka, żona dzierżawcy propinacyi, na 2 dni aresztu. — 38. Fedor *Kliszcz* z Niżniowa, 22 l. włościanin, na 4 dni aresztu zaostrzonego 1 razowym postem. — 39. Fedor *Drekajło* z Łyśca, 42 l. kmieć. na 3 dni aresztu. — 40. Józef *Iwasiów* z Pasieczy 48 l. kmieć, na 3 dni aresztu. — 41. Wasyl *Wikoński* z Niżniowa, 22 l. syn włościański, na 4 dni aresztu zaostrzonego 1 razowym postem. — 42. Daniło *Malarczuk* z Puźnik, kmieć, na 20 dni aresztu zaostrzonego założeniem kajdan, (za zatajenie broni skazany na utratę tejże; był już karany za pobicie.)

V. Za przekroczenie obwieszczeń z 28. i 29. lutego 1864.

43. Dymitr *Melniczuk* z Tracza, 48 l. ogrodnik na 8 dni aresztu. - 44. Michał *Nadwodzki* z Kluwiny. 61 l. leśniczy prywatny na karę pieniężną w kwocie 25 zł. w. a. — 45. Wincenty *Fiałkowski* z Tyśmienicy, 60 l. leśniczy na karę pieniężną w kwocie 10 zł. w. a. — 46. Zenon *Krzeczunowicz* z Horszowa, 40 l. właściciel dóbr, na karę pieniężną w kwocie 20 zł. w. a. — 47. Alembiusz *Kurycz* z Nadworny, 53 l. przysięgły gajowy, na 4 dni aresztu, w drodze łaski uwolniony. (Wszystkich skazano oraz na utratę zakwestyonowanej broni. — 48. Kornel *Milewski* z Unisza, 43 l. prywatny, na karę pieniężną w kwocie 60 zl. w. a. — 49. Jan *Bazylewicz* z Fragi, 50 l. inwalid patentowany, na utratę zebranych pieniędzy i 1 tydzień aresztu (zakazane składki.) — 50. Sylwester *Dembicki* ze Stanisławowa, 59 lat pisarz pokątny, na utratę zebranych pieniędzy, i 3 dni aresztu (zakazane składki). — 51. Srul *Winkler* z Horodenki, 43 l. izraelita, właściciel domu i woźnica, na 6 dni aresztu (posiadanie fałszywych dokumentów legitymacyjnych). — 52. Wolf *Dienstag* z Chodorowa, 49 l. izraelita, machlerz, na 14 dni aresztu (za posiadanie fałszywych dokumentów legitymacyjnych; — bardzo często karany za dezercyą i kradzież.)

Z c. k. sądu wojennego w Stanisławowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść najłaskawiej jeneralnego audytora *Jana Jarolyma*. jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy odpowiednio statutom tego orderu, do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. lipca.

Jak piszą *Jen. Kor.* z Klausenburga, miała deputacya tego miasta, powróciwszy niedawno z Wiednia, przywieść zapewnienie siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej, że dla tych okręgów wyborczych i miast kraju, których reprezentanci niezajęli dotąd miejsc swoich w sejmie krajowym, mają być jeszcze w ciągu teraźniejszej sesyi rozpisane nowe wybory, gdyż chcianoby tym sposobem nastręczyć ludności madziarskiej i szeklerskiej jeszcze raz sposobność, by miały swoich reprezentantów przy obradach nad kwestyami, przedłożonemi sejmowi krajowemu, które poruszają tak głęboko najważniejsze interesa Siedmiogrodu. I korespondencya ta dodaje, że rozpisania tych wyborów oczekują już w najbliższym czasie.

Z Karlsbadu dowiaduje się ta sama *Jener. Kor.*, że książę Gorczakow, który przybył tam z Kissingen, zabawi — jak się zdaje — tylko kilka dni w Karlsbadzie. a potem nie powróci

wprost do Petersburga, lecz zamierza zabawić jeszcze jakiś czas w Niemczech, a poźniej — jak mówia w otaczającem go kole — przedsięweźmie nawet podróż do Paryża.

Gazeta Szleswik-Holsztyńska donosi z Altony z 18. b. m., że cały wydział szleswicko-holsztyńskiego stowarzyszenia uchwalił zwołać na dzień 25. b. m. do Rendsburga zgromadzenie delegatów, ażeby poczynić kroki przeciw wszelkiemu prowizoryum nawet z ustanowieniem spólnego rządu. Szleswiccy członkowie wydziału przystąpili do tej uchwały. — Książe Jan Glücksburski, który jeździł niedawno do Karlsbadu, przybył 18go b. m. w powrocie do Lubeki i jeszcze tego samego dnia odpłynął parostatkiem „Ellida" do Kopenhagi.

Gazeta kolońska zamieściła następujące wiadomości pod względem zamiarów rządu pruskiego w obec propozycyj pokojowych Danii. Według tych wiadomości dwa wielkie mocarstwa uważają zupełne odstąpienie Szleswiku i Holsztynu jako konieczną podstawę pokoju, który bezpośrednio między trzema wojującemi mocarstwy zawartyby być musiał. W praktyce wyszłoby na to, iż Holsztyn odstąpionyby został traktatem pokoju temu, którego prawa do sukcesyi przez związek niemiecki jako ważne przyznane zostaną, Szleswik zaś odstąpionyby był dwom wielkim mocarstwom, aż do chwili rozstrzygnięcia punktu prawnego. Co do pozycyj duńskich nic jeszcze pewnego o nich powiedzieć nie można; pruskie dzienniki zwracają na to uwagę, iż tak debaty nad adresem w Kopenhadze, jako też i sama nominacya osobnych ministrów dla Szleswika i Holsztynu wskazywać się zdaje, iż Dania myśli o administracyi jedności obu księstw w granicach monarchii duńskiej. Trudno jednak przypuścić, ażeby podobna propozycya na serio była pomyślana. Niemożliwość zwrócenia się do unii osobistej zanadto często podnoszona była przez Austryę i Prusy, ażeby pod tym względem w Kopenhadze iluzye, jakie robić sobie można.

Spener. Ztg. z 19. b. m. ogłasza treść depeszy hrabiego Russella do angielskiego posła w Kopenhadze, pana Pageta, z dnia 6. lipca r. b. Angielski minister powiada w tej depeszy, że Anglia nie może i teraz także obowiązywać się do popierania sprawy Danii siłą zbrojną, ani też do nakładania Niemcom warunków, proponowanych na konferencyi.

Na posiedzeniu *angielskiej* izby niższej z 18. b. m. pytał p. *Aquerton:* Czy Anglia wypowiedziała Prusom gwarancyę posiadania prowincyi saskich, jeżeliby one odstąpiły od traktatu z r. 1815, ustanawiającego granice Niemiec? Lord *Palmerston* odpowiedział, że tak niejest, dodając krótko, że Anglia niepójdzie pewno za przykładem Prus. Prusy odrzucają traktat londyński, ponieważ Dania miała go nieszanować, lecz to niedotyka wcale traktatu z roku 1815. Zresztą zgodziły się na to wszystkie mocarstwa, podpisane na traktacie londyńskim, że traktat ten potrzebuje pewnych zmian.

Z Kiszenewa piszą do *Jen. kor.*, że do 30.000 ludzi opuściło Księstwa Naddunajskie przenosząc się do Bessarabii, ażeby uniknąć uciemiężenia i zdzierstw, na jakie wystawieni byli w swojej ojczyźnie. Tym wychodzcom jednak przypisują liczne kradzieże i morderstwa, jakie zdarzają się teraz w południowych prowincyach Rosyi.

Poczta amerykańska przyniosła wiadomości z Nowego Jorku z 9. b. m. Unioniści obsadzili Frederiks w Marylandzie. Jenerałowie stanów południowych Ewell, Breckenridge i Rhodes stoją na północnym brzegu Potomacku. Gubernator Seymour zarządził konskrypcyę 75.000 milicyi.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 16. lipca. *(Chów jedwabników.)* Pan Franciszek Ulmann trudniący się chowem jedwabników robił próby z rasą kornthalską, które jak donosi *Bukowina* wypadły bardzo pomyślnie, i dowiodły, że ta rasa doskonale udaje się w naszym kraju. Pan Ulmann za małem wynagrodzeniem odstępuje każdemu jajeczka przez siebie wyhodowane i chętnie udziela każdemu swoje spostrzeżenia nabyte przez długie doświadczenie.

Wiedeń, 19. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan udzielał wczoraj przed południem audyencye osobom prywatnym, a przedwczoraj przyjmował w Schönbrunnie feldmarszałka barona Hessa, który wczoraj po południu odjechał do Szleswik-Holsztynu. — Według doniesień z Karlsbadu książę Gorczakow przybył tamże dn. 16. b. m.; a szambelan duński baron Bretton, był jeszcze temi dniami w Karlsbadzie.

(Werbowanie kolonistów do Mexyku.) Mówiono temi dniami, że ajenci cesarsko-mexykańskiego konzulatu zmawiają w Wiedniu i okolicy tegoż wychodźców do Mexyku. Zasięgnąwszy w tym względzie wiadomości od jednego z członków konzulatu mexykańskiego *Presse* donosi co następuje: Dwie osoby, których nazwiska nie należą do rzeczy, zwerbowały przeszło 2000 ludzi gotowych do wychodźtwa, oszukując ich, że kosztem rządu mexykańskiego będą wyprawieni do Mexyku, i otrzymają tam grunta na własność. Dyrekcya policyi dopiero dn. 17. t. m. położyła koniec tym werbunkom. Pomimo tego mnóstwo osób zebrało się dn. 18. przed gmachem konzulatu mexykańskiego na Operring, żądając, aby je według przyrzeczenia wysłano do Mexyku. Ledwo przy pomocy policyi zdołano rozprószyć oszukanych.

Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę *Ludwik Wiktor* odjechał 16. b. m. z Salcburga do Monachowa.

Jego Excelencya minister *Lasser* przybył 15. b. m. do Pragi dokąd tego samego dnia zjechał także Jego Excelencya Namiestnik Morawii baron Pache.

Ces. mexykański konzulat jeneralny w Wiedniu podaje do wiadomości co następuje: „Czyniąc zadość licznym zapytaniom podaje ces. mexykański konzulat jeneralny niniejszem do wiadomości, że ze strony ces. mexykańskiego rządu nie ma dotąd żadnych poleceń względem wyprawiania na koszt państwa innych wychodźców do Mexyku, jak tylko takich, którzy przyjęci zostaną do formującego się korpusu ochotników.

(Kongres Karlowicki.) Dnia 13go b. m. wybrała grecko-rumuńska gmina kościelna w Peszcie obudwu swych deputowanych, którzy wespół z innymi deputowanymi grecko-nieunickiego biskupstwa budyszyńskiego mają dnia 19go b. m. wybierać w St. Andra delegatów, mających brać udział w wyborze metropolity karlowickiego.

Włochy.

(Wiadomości o Garibaldim.) Do *Jener Kor. austr.* piszą z Neapolu pod dniem 10. lipca, iż Garibaldi pod względem moralnym i fizycznym gorzej się teraz ma, niż kiedykolwiek. Przerywał on często kąpiele w źródle Gurgitello, znów je brał, teraz zaś stanowczo kąpiele zaprzestał, rezultat bowiem pokazał, iż kąpiele więcej mu zaszkodziły, niż pomogły. Nie tylko że rana w jednej nodze znów mu się otwarła, lecz zarazem trapią go w drugiej nodze i w biodrach srogie reumatyczne bole. Prócz tego ręce tak mu spuchły, iż jedną rękę kompresami obwiązać mu musiano. Nie może zaś chodzić jeno na kulach, lub z pomocą drugiej osoby. Słabości fizyczne i ciągłe spełznięcie na niczem politycznego jego ideału, i pod względem moralnym Garibaldego, człowieka już nie młodego i starzejącego się, nadzwyczajnie przygniotły. Mówi bardzo mało, nic prawie nie jada, i całe dni przepędza na osobności w zamkniętym pokoju. Ażeby mógł przez nikogo nie spotkany parę godzin pod wolnem niebem przepędzić, Garibaldi wstaje zwykle o godzinie wpół do trzeciej nad ranem i spacerują do godziny czwartej zwykle sam. Mówią, iż w dniu 20. lipca powrócić ma do Caprery, w Neapolu zaś wcale nie będzie. Na ogólnem zebraniu wolnych mularzy włoskich, których wielkim mistrzem wybrany został, zastępywać go ma deputowany Mordini. Sekretarz Garibaldego Guerzani i syn jego Ricrotti udali się jachtem księcia Southerland do Turynu, drugi zaś syn Garibaldego Menotti udać się ma do Genui.

Niemcy.

(Wspólny wniosek Austryi i Prus na sejm związkowy w przedmiocie kwestyi sukcesyjnej.) Według Gazety krzyżowej wniosek Prus i Austryi w przedmiocie praw sukcesyjnych Księcia augustenburgskiego opiewa jak następuje:

„Gdy wysokie zgromadzenie związkowe na posiedzeniu z dnia 7. lipca postanowiło zawezwać rząd Wielkiego Księstwa Oldenburgskiego o złożenie wykazów, na których gruntują się prawa do sukcesyi Jego Wysokości Wielk. Księcia Oldenburgskiego, zdaje się, iż tak godność związku jako też bezstronność i sprawiedliwość tego wymaga, ażeby podobne wezwanie wystosowane zostało do Jego Wysokości Księcia Szleswik-Holsztyn-Sonderburg-Augustenburgskiego, względem pretensyi jego do sukcesyi dawniej już zameldowanych, które to pretensye nie są dziś już jedynemi do związku podanemi, dla sprowadzenia na tej drodze formalną równość w pertraktacyi obydwu pretensyi zameldowanych. Życzenie, ażeby z obu stron złożone były wykazy dostatecznie dokumentowane, pretensye, z któremi wystąpiono jawnie popierające, gwoli spiesznego załatwienia sprawy sukcesyi, życzenie to usprawiedliwione być nie potrzebuje. Posłowie pruski i austryacki odebrali zatem zlecenie złożenia wniosku, ażeby wysokie zgromadzenie uchwalić raczyło: prosić w drodze prezydyalnej Jego Wysokości Księcia Szleswik-Holsztyn-Sonderburg-Augustenburgskiego, ażeby zgromadzeniu w najkrótszym przeciągu czasu złożył wykazy dokumentowane, prawa jego do sankcyi udowodniające."

Gazeta krzyżowa dodaje, iż po okólniku dyplomatycznym hr. Rechberga z dnia 8. lipca, nastąpił pruski okólnik dyplomatyczny z dn. 12go, wykazujący potrzebę spiesznego załatwienia przez związek niemiecki kwestyi o sukcesyę w Holsztynie i Szleswiku.

Dania.

Kopenhaga, 15. lipca. *(Mowa prezesa rady ministrów w radzie państwa. — Proponowany adres w sejmie duńskim.— Różne wiadomości.)* Na wczorajszem posiedzeniu zebranej rady państwa minister Tillisch miał w imieniu prezesa rady ministrów mowę następującą:

„Jego królewska Mość raczył najłaskawiej uwolnić od służby dawniejszych swych doradców i wezwał nas, ażebyśmy byli radą jego odpowiedzialną, ponieważ Najjaśniejszy Pan — jesteśmy upoważnieni oświadczyć to przed zgromadzoną radą państwa — przekonany jest, iż mężom, którzy dotąd w rządzie i w biegu wypadków żadnego nie mieli udziału, łatwiej się uda doprowadzić do znośnego końca zawikłania, z których wynikło niebezpieczne położenie Danii, niżeliby to mężom, za których radą Jego królewska Mość dotąd postępował, udać się mogło. Znamy całą wielkość naszego zadania i nie są nam tajne trudności i przeszkody, które

napotkać możemy, przejęci zarazem jesteśmy wielką odpowiedzialnością, którą na siebie wzięliśmy.“

„Lecz sądzimy, iż w obecnych stosunkach ciąży na nas nieodwołalny obowiązek, który nam przywiązanie dla Króla i miłość ojczyzny wypełnić nakazały; tuszymy sobie, iż pozyskamy zaufanie rady państwa i ludu, bez tego bowiem zaufania, bez skupienia się ludu około Króla swego i jego doradców najszczersza wola nasza i najgorliwsze nasze staranie niczego nie dokonają i nie zdołają uratować Danię z honorem i zabespieczoną niepodległością z niebezpiecznego położenia w które ją wtrącił przebieg wypadków, pomimo waleczności wojska i floty, pomimo wytrwałości całego ludu w ponoszeniu koniecznych ofiar.“

„Kto tylko spokojnie i z rozwagą rozpatrzy się w obecnych okolicznościach, ten przyznać musi, iż nie możemy wystąpić z żadnym programem, iż nawet przed reprezentantami ludu wyjawić nie możemy, jakiemi środkami i na jakiej drodze starać się będziemy o to, co dziś za najpotrzebniejsze uznajemy, ażeby ojczyzna walcząc z przemożnym nieprzyjacielem, nie mogąc oczekiwać z nikąd rychłej i dostatecznej pomocy w krwi swej nie utonęła. W tej więc chwili nic innego wyrzec nie możemy jeno, iż przy legalności niezachwianie stać będziemy i nigdy sobie nie pozwolimy udzielić Jego królewskiej Mości rady, którąby z legalnością w zgodzie nie była, gdyż i tak Król, lud pewien tego być może, każdą nielegalną radę stanowczo by odrzucił, i że ratunek, honor i niepodległość Danii kierować będą krokami naszemi, jako drogi cel do którego wszystkie usiłowania nasze zmierzać będą.“

Stronnictwo eiderduńskie zaproponowało w sejmie adres do Króla, wcale nie zgodny z pokojowem usposobieniem nowego ministeryum. Prezes rady ministrów i inni mowcy zwracali uwagę na niestosowność i niebezpieczeństwo występywanie w obec tronu z wojennym adresem, w chwili kiedy rząd stara się o zawieszenie broni i o zawiązanie rokowań pokojowych. Pomimo tego przywodcy stronnictwa eiderduńskiego przy oklaskach z galeryi kładli szczególny nacisk na nierozdzielność Danii i połowy Szleswiku, który duńskim być chce. Adres ten gdyby przyjęty został, pierwszem będzie staraniem się nowego ministeryum z sejmem, ministrowie radzić bowiem będą Królowi, ażeby adresu nie przyjmował. Zdaje się, iż rząd przystąpi do rozwiązania sejmu.

W jednej z pierwszych księgarń w Kopenhadze rozłożono do podpisu adres przychylności dla nowego ministeryum, który to adres zwłaszcza między urzędnikami liczne znajduje podpisy. Stronnictwo eiderduńskie tak jest z tego powodu rozdrażnione, iż dzienniki jego *Dagbladet* i *Fädrelandet* o adresie tym wcale nie wspominają.

(Wiadomości z teatru wojny.) Równocześnie z posuwaniem się wojsk pruskich ku Aalborgowi i dalej, nastąpiła pod dowództwem Fml. barona Gablenza wyprawa ku zachodnim przejściom Lionfiordu. Na czele postępował hrabia Bellegarde, komendant c. k. pułku dragonów Windischgraetza i mieszanym oddziałem. Za nim szła brygada Kulik (dawniej Dormus); o kilka stacyj z tyłu stała jeszcze brygada Piret (dawniej Gondrecourt) ku pomocy w razie potrzeby. I tam także cofnął się nieprzyjaciel wszędzie i wsiadanie jego na okręta rozpoczęło się tak spiesznie, że nie można go już było dosięgnąć. Dnia 11. lipca przekroczono Olte-Sund, a dnia 13. w nocy o godzinie 11tej przeprawiła się pierwsza część oddziału hrabiego Bellegarde także przez szersze ramię Limfjordu, który od północy miasta Skive dzieli bogatą wyspę Mors od lądu, i obsadzono Nykjoping, stolicę wyspy Mors; a teraz obsadziła już wyspę, cała brygada Kulik.

Lubek. Ztg. donosi: Paropływ „Viken“, który 14go b. m. z rana nadszedł z Chrystyanii do Lubeki, doznał w drodze napaści, niedawszy ze swojej strony żadnego powodu do tego. Mianowicie donosi raport kapitana Burhardta, że 13. b. m. z rana, gdy paropływ zatrzymał się w Frederikshaven, by oczekiwać tam przybycia statku portowego, strzelił do niego przez jakiś czas ukryty prawdopodobnie za szańcem portowym oddział wojska pruskiego z odległości 400 łokci. Kapitan kazał natychmiast zapalić pod maszyną, ale nim się usunął z odległości strzału, padło już do 150 strzałów, które uszkodziły nieco okręt, ale szczęściem nikogo nie raniły.

Piękny przykład odwagi żołnierskiej opowiada telegram z Jutlandyi. Dziewięciu pruskich grenadyerów ze straży sztabowej spostrzegło 13. b. m. wieczorem znaczniejszy duński okręt handlowy, który dla braku wiatru zarzucił kotwicę w niejakiem oddaleniu od wybrzeża. Nieoznajmiając nikomu swego zamiaru wzięli ci żołnierze swoje karabiny, wsiedli do stojącej u brzegu łodzi, podpłynęli do okrętu duńskiego i zabrawszy go bez szczególnego oporu powrócili ze zdobyczą swoją szczęśliwie do Frederikshaven w północnej Jutlandyi. Zabrany okręt ma być obficie naładowany zywnością.

Dwie kompanie 35go brandenburskiego pułku piechoty obsadziły jednej z ostatnich nocy małą szleswicką wyspę Bariö, zkąd przedtem ochotnicy szwedzcy robili zwykle swoje wycieczki.

Rosya.

(Różne wiadomości.) *Gazeta wiedeńska* z 19. b. m. zawiera dłuższą korespondencyę prywatną z Petersburga, która odnosi się głównie do najnowszej reformy wojskowych zakładów naukowych, a przy końcu podaje następujące wiadomości:

„Panuje tu teraz nadzwyczajna cisza i obojętność na wypadki polityczne w Europie. Oba główne przedmioty i wyłączne temata rozmowy, Kaukaz i Polska, przestały już zajmować uwagę powszechną. Walka skończyła się, a skutki jej są jak zwykle wielce zasmucające. W Kaukazyi wychodźstwo Ubychów i Czabsuchów do Turcyi, a w Polsce panująca teraz gorliwość denuncyantów i chęć oczyszczenia siebie z wszelkiej winy a zwalenia całej odpowiedzialności na innych. Wszystko to dzieje się teraz na wielką skalę, i jest prawie dotkliwszem jeszcze, niż otwarta walka; przynajmniej użalają się tamtejsi urzędnicy rosyjscy w listach swoich na teraźniejszą namiętność denuncyacyi więcej, niż na dawniejszy otwarty opór i złą wolę. Tu jest opinia publiczna zawsze jeszcze wielce oburzona przeciw Polsce, mianowicie za bezwstydne kłamstwa, jakie pojawiają się ciągle w wychodzących za granicą polskich i rosyjskich dziennikach przeciw Rosyi, między któremi znajdują się nieraz najniedorzeczniejsze nawet bajki, obliczane na chwilowe wrażenie. Któż czyta za granicą dzienniki petersburskie i moskiewskie, t. j. rosyjskie? Zatem pozostają te kłamstwa niezbitemi dla reszty Europy, et semper aliquid haeret!

Przyjęcie jenerała Murawiewa w powrocie jego ztąd do Wilna, gdzie obejmuje nanowo swoje jeneralne gubernatorstwo, sprzeciwia się temu, co nawet dzienniki niemieckie piszą o jenerale. Mówiono, że miał on popaść w niełaskę, że nie powróci już na swoją posadę, i że żałuje tego, co się stało! W tem wszystkiem nie ma ani słowa prawdy. Co też dzienniki angielskie i francuzkie nie bajały o ostatniem, istotnie nadzwyczajnem wychodźtwie z Kaukazyi do Turcyi? Ale to już podobno nie może być inaczej. My możemy wprawdzie nie troszczyć się o to, gdyż korzyści są po naszej stronie: ale na wszelki sposób nie może to być rzecza miłą, być ciągle upiorem dla całej Europy, i to właśnie w chwili, kiedy w całej Rosyi panuje życzenie, z najszczerszą chęcią uczynić zadość wymaganiom czasu.“

Ameryka.

Dzienniki zawierają następujące szczegóły z podróży i wjeździe Jego Mości Cesarza mexykańskiego z małżonką do stolicy kraju:

Dn. 11. czerwca 500 jeźdźców i 250 powozów napełnionych osobami należącemi do najznakomitszych kół towarzyskich stolicy, wyjechało na powitanie Cesarza i Cesarzowej. Orszak zatrzymał się w Santacruz, w odległości 4 kilometrów od stolicy. Najjaśn. Państwo, naprzeciw którym wiele osób wyjechało do Guadelupy, byli powitani z największą radością. W Guadelupie zagrzmiało 101 wystrzałów działowych, i uderzono we wszystkie dzwony. Jeźdźcy otaczający powóz cesarski, trzymali w rękach sztandary. U bram miasta powitali Najjaśniejszych Państwa naczelnicy władz cywilnych i duchownych, i poprowadzili Ich ces. Moście pod baldachinem do kościoła katedralnego. Mowa prefekta prowincyi, i odpowiedź Cesarza, zrobiły głębokie wrażenie. Zapał ludności był nie do opisania.

Nazajutrz o godzinie 11. przed południem nastąpił wjazd do stolicy. Ze wszystkich stron rzucano kwiaty na drogę. Mexyk nie oglądał nigdy wznioślejszego widoku. — Indyanie zwykle tak spokojni, brali udział w powszechnym zapale.

Uroczystości zaczęły się od dnia wylądowania Ich ces. Mości w Veracruz. Już dn. 30. maja wyprawiano w stolicy iluminacye, serenady, i wysyłano drogą telegraficzną życzenia do Najjaśniejszych Państwa. Podobnemi festynami obchodzono dzień 7. czerwca jako 24tą rocznicę Cesarzowej Charlotte.

Jeszcze przed przybyciem Najjaśniejszych Państwa, damy mexykańskie postanowiły ofiarować Cesarzowej kosztowną toaletę srebrną. Jest ona kosztowna i wyrobiona bardzo misternie. Lustro bez ram ma 5 stóp wysokości.

Kronika.

(Woda sodowa.) Na wzór istniejących po innych wielkich miastach urządzeń, wystawił aptekarz tutejszy p. Berliner za przyzwoleniem magistratu na dolnych wałach poniżej kawiarni wiedeńskiej, w miejscu bardzo dogodnem dla publiczności, ozdobną budkę drewnianą w guście szwajcarskim, w której od dnia wczorajszego sprzedaje się na szklanki woda sodowa, napój bardzo przyjemny i orzeźwiający.

(Wybór dziekanów na uniwersytecie lwowskim.) Dziekanami uniwersytetu lwowskiego zostali obrani: na wydziale teologicznym prof. Dr. Malinowski, na wydziale prawnym prof. Dr. Kotter, na wydziale filozoficznym prof. Dr Weiss.

(Liczba gości kąpielowych w Krynicy, Rzegestowie i Szczawnicy od 1. do ostatniego czerwca 1864.) W powyższym przeciągu czasu było na kuracyi w Krynicy 135 osób w 62 partyach, a mianowicie z Galicyi i Krakowa 119 osób, z Królestwa Polskiego 8 osób, z Rosyi 3 osoby; w Rzegestowie 25 osób w 13 partyach, a mianowicie z Galicyi i Krakowa 24 osób, z Węgier 1 osoba; w Szczawnicy 166 osób w 111 partyach, a mianowicie z Galicyi i Krakowa 136 osób, z Węgier 1 osoba, z Królestwa Polskiego 26 osób, z Mołdawii 2 osoby, z Ameryki 1 osoba.

(†) W Marienbadzie umarł 10. b. m. Xiądz Jan Leśnicki, pleban i dziekan z Czerwonogrodu w obwodzie czortkowskim w wieku 51 lat.

Ostatnia poczta.

Berlin, 19. lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi z głównej kwatery Apenrade: W nocy z 17. na 18. b. m. obsadziły wojska austryackie wyspę Föhr. Kapitan Hammer uszedł z kilkoma

okretami. Teraz sa już obsadzone wszystkie wyspy u zachodniego wybrzeża Szleswiku.

Ten sam dziennik ogłasna następujący telegram: Za poprzedniem przyzwoleniem przynależnych rządów została dziś 18. b. m. o godzinie 3. z rana zawarta w Christiansfeld między pełnomocnikiem sprzymierzonej armii z jednej, a pełnomocnikiem duńskiej armii z drugiej strony konwencya, podług której nastaje miedzy stronami wojujacemi z dniem 20. b. m. w południe o godzinie 12tej zawieszenie broni na ladzie i morzu, i trwać będzie włacznie do 31go b. m. Blokada ustaje równocześnie. Strony wojujace pozostaja w posiadaniu terytoryum, które obsadziły do 20. b. m. w południe. W teraźniejszych stosunkach Jutlandyi itd. nic zmienia nic konwencya.

Berlin, 19. lipca. (Telegram z *Presse*) Podług wiarogodnych doniesień udaje się p. Bismark sam do Wiednia, ażeby reprezentować Prusy na konferencyi pokojowej.

Kopenhaga, 18. lipca. Przy debacie nad adresem w Volksthingu radził teraźniejszy minister Bluhme, ze względu na zawarcie zawieszenia broni, po którem nastąpią zapewne układy o pokój, ażeby izba odstapiła od podania adresu do Króla.

Bombaj, 23. czerwca. Kilku mahometańskich buntowników stracono. Rząd wschodnio - indyjski weźmie terytoryum Nawalu od Bawulpora, który zamordował swego stryja, pod własna administracyę. — Z Afganistanu donosza, że najstarszy brat Emira Kabulu przy pomocy Chana Bokhary, przywłaszczył sobie tytuł Emira i grozi wysłaniem armii do Kabulu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 lipca.

Hotel George: PP. Białobrzeski Stan., z Dziedziłowa. -- Łodyński St., z Nahorzec. — Rylski Henryk, z Dluzniowa. — Hr. Ożarowski Konst., z Lacka. — Orłowski Hip., z Ostrowa. — Br. Kapri Wal., z Nagestiny. — Stefanowicz Kaj., z Bojan. — Prajesko Jean, z Mołdawy. — Abassa Wal., c. r. s. podpor., z Rosyi.

Hotel europejski: Roszkowski Henryk, z Brykonia — Dylewski Mar., z Rolowa. — Zurakowski Antoni, z Horbacza.

Hotel angielski: Reindl Antoni, c. k. major, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 20. lipca.

PP. Bitner Jan, c. k. podpor., do Drohowyża. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Małachowski Cezar, do Kozówki. — Cieciszewski Edw., na Wołyń. — Ustrzycki Wal., do Zamiechowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322 28	+ 12.3	86 9	zachodni sl.	pochmurno
2. god. po poł.	322.56	+ 14 8	74 1	" "	"
10.god.wiecz.	323 51	+ 11 6	83 9	" "	"

Po południu deszcz 3‴70.

TEATR.

Dziś teatr ruski: „**Swatannia na Honczariwczi**". komedyo-opera w 3 aktach przez Hrehoria KwitkaOsnowicneńka. autora „Marusi."

Kurs lwowski.

Dnia 20 lipca

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	42	5	47
Dukat cesarski	" "	5	43	5	50
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	49	9	51
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	77	1	79
" papierowy rosyjski	" "	1	57	1	59
Talar pruski	" "	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	63	75	40
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	35	79	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	80	75	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	30	81	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	240	17	242	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. lipca.

	złr.	kr
5% Metaliki	72	70
5% pożyczka narodowa	80	95
Losy z 1860 roku	97	10
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
" " kredytowego	193	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	50
Srebro	113	65
Dukat pojedyńczy	5	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.05	68.15
" " bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 85	81 —
od kwiet. do paźd. po 5%	80 85	81.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.85	72.95
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.90	73 10
dtto. po 4½%	64.25	64.50
dtto. " 4%	57 —	57 25
dtto. " 3%	42.50	43.—
dtto. " 2½%	36.—	37.50
dtto. " 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	158.75	159.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.—	155 —
Przez. do wyl. z r. 1854	91.—	91.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	97.40	97.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99 60	99 70
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.-
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
" 4½%	63.—	63.50
" 4%	56.50	57.-
" 3½%	50 —	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	56.—	58.-
" 2¼%	49.—	51.—
" 2%	44.—	46.-
" 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	97 50	98.—
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74 75	75 15

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.50	74.
Kroacyi i Slawonii	75.75	76.25
Galicyi	74 50	74.75
Siedmiogrodu	72.50	73.—
Bukowina	72.50	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.75	72.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	57.—	57.50
Dług Krainy " 2½%	—.—	—.—
" 2%	28.25	28.75
" 1¾%	—.—	—.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
Po 3% za 100 zł.	26 50	27.50
" 2½% " 100 "	22.50	23.—
" 2¼% " 100 "	20.—	20.50
" 2% " 100 "	18.—	18.50
" 1¾% " 100 "	15.75	16.25
3. Akcye. (Za sztukę.)		
Banku narodowego	785.—	787.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194 90	195.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	615.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1859.—	1861.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187.—	187 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130 25	130.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.50	123 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245 50	245.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	242.—	242.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	35.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	708.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	237.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	453.—	454.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	234.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	382.—	386.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	460.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	285.—	290.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156 —	156.50
4. Listy zastawne. (za 100 zł.)		
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	90.75	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86 50	86 75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.25	75.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.—	91 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83 75	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	115.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.—	115.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92 25	92.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.—	97.50

6. Losy.	pien. (za sztukę)	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128.75	129 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86.—	87.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.—	106.—
" " po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	99.	101.—
Salma " 40 " "	32.75	33.25
Palfiego " 40 " "	28.50	29.—
Clarego " 40 " "	27.50	28.—
St. Genois " 40 " "	28.25	28.75
Windischgrätza 20 zł. "	18.50	19.—
Waldsteina 20 "	18 75	19 25
Keglevicha 10 "	12 50	13 —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	— —
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.75	96 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.80	96 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 75	85 80
Lipsk za 100 tal.	—.—	— —
Liwurna za 100 lir. tosk.	45.35	45.35
Londyn za 10 ft. szt.	114 50	114.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45 35	45 35
Marsylia za 100 fr.	45 50	45.45
Paryż za 100 fr.	45.50	45.55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	— —

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	— —
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.49½	5 50½
dtto. pełnej wagi	5.49½	5.50½
Korona	15.90	15.95
20frankówka	9.22½	9.24
Rosyjski imperyał	9.45	9.48
Talar związkowy	1.70	1.71
Srebro	113.50	113 75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Strzydyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.